

Sygn. akt III K 1238/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział III Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Maciej Jabłoński

Protokolant – stażysta Rafał Czyżewski

Przy udziale Prokuratora Jakuba Ciborskiego

po rozpoznaniu w dniach 26.11.2014 r. oraz 23.01.2015 r.

sprawy:

K. K. ur. (...) w W., s. A. i M. z d. O.

oskarżonego o to, że:

1. Jako prezes zarządu spółki K (...) sp. z o.o. z/s w W. ul. (...) w okresie od 21.02.2012 do 22.01.2013 za miesiące od stycznia 2012 do grudnia 2012 nie zapłacił na rachunek Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) pobranych od wynagrodzeń pracowników zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych w obowiązującym terminie tj. do dnia 20 miesiąca następującego po miesiącu, w którym pobrano zaliczki w łącznej kwocie 8.265,20 zł

tj. o przestępstwo skarbowe z art. 77 § 2 kks w związku z art. 6 § 2 kks;

2. Jako prezes zarządu spółki K (...) sp. z o.o. z/s w W. ul. (...), działając w okresie od 26.07.2012 do 27.08.2013 uporczywie nie wpłacał podatku od towarów i usług w terminie ustawowym tj. do 25 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym powstał obowiązek podatkowy na rachunek Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) za miesiące 06,08,10,11,12/2012, 01,06,07/2013 w łącznej kwocie 261.435,99 zł

tj. o wykroczenie skarbowe z art. 57 § 1 kks

orzeka:

I. Oskarżonego K. K. uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu w punkcie pierwszym aktu oskarżenia czynu i za to na podstawie art. 77 § 2 kks wymierza mu karę grzywny w wymiarze 10 (dziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 70 (siedemdziesięciu) złotych.

II. Oskarżonego K. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie drugim aktu oskarżenia czynu i za to na podstawie art. 57 § 1 kks i wymierza mu karę grzywny w kwocie 2 000 (dwóch tysięcy) zł.

III. Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks zwalnia oskarżonego od opłaty a koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

III K 1238/13

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. K. był prezesem zarządu (jednoosobowego) spółki (...) która w obecnej formie organizacyjnej jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością działa od 2006r zajmując się produkcją artykułów spożywczych w branży cukierniczej. Sam oskarżony posiadał doświadczenie w tej dziedzinie datujące się od lat 90- tych. Podstawowym źródłem dochodów spółki była produkcja asortymentu sezonowego w postaci lodów. Spółka do 2009r funkcjonowała prawidłowo i wywiązywała się ze swoich zobowiązań podatkowych choć niekiedy z niewielkimi opóźnieniami sygnalizowanymi uprzedzająco przez oskarżonego pracownikom Urzędu Skarbowego jako krótkotrwałe opóźnienie, wraz z deklaracją świadomości konieczności zapłaty odsetek. W 2009r sytuacja na rynku zaczęła się komplikować z powodu działań podejmowanych przez konkurencję i zjawiska łączenia się innych podmiotów, co z kolei wpływało na obniżanie cen przez dużych producentów. Firma kierowana przez oskarżonego traciła konkurencyjność i tym samym dochody. Stan firmy zaczął się pogarszać także z uwagi na fakt problemów z egzekucją należności od kontrahentów, którzy regulowali je z opóźnieniami lub wcale, także dotknięci kryzysem ekonomicznym. Sytuacja ekonomiczna firmy skłoniła oskarżonego do takiego gospodarowania środkami pieniężnymi aby w pierwszej kolejności utrzymać ją na rynku. Stąd w braku pieniędzy nie regulowała ona w terminie swoich zobowiązań z tytułu podatków i usług za miesiące 6,8,10,11,12(2012r) i 1,6,7(2013r) ani też nie odprowadzała zaliczek na podatek dochodowy od wypłaconych pracownikom wynagrodzeń za okres od stycznia do grudnia 2012r Oskarżony podjął decyzję o uruchomieniu drugiej linii produkcyjnej i w tym celu wystąpił o kredyt na otrzymanie którego liczył na wiosnę 2012r, co w jego ocenie pozwoliłoby na spłatę zadłużenia wobec US. Udzielenie kredytu w październiku tegoż roku nie pozwoliło na ziszczenie się tych planów z uwagi na sezonowy charakter popytu na produkcję firmy. W rezultacie pogarszającej się sytuacji w 2013 r w listopadzie został złożony wniosek o ogłoszenie upadłości spółki.

Oskarżony prowadząc, już po okresie objętym zarzutami, korespondencję z Urzędem Skarbowym wskazywał wierzytelności jakie posiadała spółka (...) w stosunku do innych podmiotów w celu egzekucji zaległości podatkowych z tych wierzytelności.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego K. K. (k-6-7, 143-144), zeznań świadka M. K. (k-170) oraz dokumentów zaliczonych do materiału dowodowego według wykazu na k- 170-171.

Sąd w pełni dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jako, że po części znajdują one odzwierciedlenia w dokumentach zgromadzonych w aktach co do faktu prowadzenia działalności przez spółkę(...), funkcji oskarżonego, istnienia zaległości i podejmowanych prób ratowania sytuacji firmy. Są one ponadto logiczne i w świetle wiedzy powszechnej o elementarnych mechanizmach rynkowych oraz zjawiskach w obrocie gospodarczym w warunkach gorszej koniunktury wiarygodne.

Także zeznania świadka choć dotyczące kwestii pobocznej i sprowadzające się w zasadzie do braku wiedzy nie wskazują na ich mankamenty procesowe.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego materiału dowodowego wina oskarżonego w zakresie zarzucanych mu obu czynów nie budzi wątpliwości.

Jak idzie o przestępstwo z pkt 1 aktu oskarżenia to trzeba stwierdzić, że oskarżony jako osoba podejmująca decyzje ekonomiczne w firmie o zarządzie jednoosobowym ponosi pełną odpowiedzialność za czynności związane z obliczeniem podatku od dochodów pracowników należnego z tytułu wypłaty wynagrodzenia, pobraniem zaliczki na ten podatek i odprowadzeniem jej na rachunek Urzędu Skarbowego. Wynagrodzenia pracowników były wypłacane a więc musiało nastąpić obliczenie podatku i należnej zaliczki. Tej jednak nie odprowadzono do właściwego urzędu. Jak wskazał oskarżony przede wszystkim dokonywano takich zapłat jakie były konieczne do utrzymania firmy na rynku, co oznacza, że oskarżony decydował o przeznaczeniu środków pieniężnych jakie były w jego dyspozycji jako

prezesa zarządu. Trzeba zauważyć, że zaliczka na poczet podatku dochodowego od wynagrodzeń pracowników, nie stanowi własności pracodawcy, którą ten dysponuje według własnego uznania. Jest to część już wypłaconego wynagrodzenia zatrzymana, w celu odprowadzenia do organu administracji podatkowej. Obowiązek płatnika powstaje z momentem wypłaty wynagrodzenia i musi być wykonany do 20 dnia następnego miesiąca. Oskarżony jako prezes zarządu miał tego świadomość i każdorazowa zwłoka w odprowadzaniu tych środków była jego celowym działaniem sprowadzającym się w praktyce do kredytowania przez pracowników działalności firmy. Tym samym oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 77 § 2 kks. Dla bytu tego przestępstwa obojętna jest sytuacja finansowa płatnika. Skoro bowiem może wypłacać wynagrodzenia to może i musi odprowadzać zaliczki. Sprawą płatnika jest (a w konsekwencji oskarżonego kierującego jednoosobowo spółką), co zrobić w sytuacji braku środków finansowych. Może obniżyć wynagrodzenia tak aby wystarczyło ich do odprowadzenia zaliczek, zaprzestać wypłaty wynagrodzeń z powodu urlopów bezpłatnych pracowników, zwolnić ich lub zmienić formę zatrudnienia. Oczywiście nie są to łatwe decyzje i mogą spowodować katastrofę dla firmy, ale zasadą działalności gospodarczej jest wpisane w nią ryzyko, a wolność jej prowadzenia nie zwalnia od przestrzegania prawa. Trudności ekonomiczne nie mogą usprawiedliwiać gospodarowania nie swoimi wszakże środkami przez płatnika, a do tego sprowadza się istota przestępstwa z art. 77 § 2 kks.

Jak idzie o wykroczenie opisane w punkcie 2 aktu oskarżenia to odpowiedzialność oskarżonego w tym zakresie także jest oczywista. Spółka kierowana przez oskarżonego prowadziła działalność gospodarczą i wykazywała przychody z tytułu sprzedaży, a tym samym powstawał obowiązek zapłaty podatku VAT, którego jednak nie uiszczano w terminie biegnącym od daty każdej transakcji. Działo się to za pełną wiedzą oskarżonego i z jego woli jako osoby podejmującej decyzje ekonomiczne w firmie na zasadzie wyłączności. Oskarżony postępował tak z powodów racjonalnych próbując skutecznie lawirować pomiędzy piętrzącymi się trudnościami rynkowymi, lecz prawo skarbowe nie przewiduje kontratypu trudności ekonomicznych. Wolność gospodarcza pozwalająca na osiąganie dochodów, których granicę wyznaczają jedynie realia rynku i zdolności kierownictwa firmy, ma też drugą stronę jaką jest ryzyko niepowodzenia. Nie można uchylać się od płacenia podatków, traktując to jako środek na poprawę (choćby i w intencji sprawcy przejściowy i doraźny) swojej sytuacji. Jest to bowiem równoznaczne ze zmuszeniem Skarbu Państwa reprezentowanego przez organ administracji podatkowej do udzielenia kredytu w wysokości równej należnemu, a nie zapłaconemu podatkowi. Nie może zatem być usprawiedliwienia dla osoby wiedzącej o powstaniu obowiązku (oskarżony nie mógł być nieświadomy obrotów spółki, szczególnie w okresie kiedy była w kłopotach i każde pieniądze były ważne) i nie wydającej dyspozycji uregulowania należności podatkowych w terminie. Okres w jakim miało miejsce to zjawisko czyli kolejnych miesięcy (z przerwami jednego miesiąca i następnie jednej dłuższej) w sytuacji narastania kolejnych zaległości czyni z działania oskarżonego zachowanie mające znamię uporczywości a zatem wyczerpujące znamiona wykroczenia z art. 57 § 1 kks

Sąd wymierzając kary za poszczególne czyny miał na względzie społeczną szkodliwość obu czynów sprowadzającą się w rezultacie do obniżania zdolności Skarbu Państwa do regulowania terminowo swoich zobowiązań. To bowiem zależne jest od terminowego napływu należnych podatków i zaliczek na nie. Nie jest to rzecz małej wagi wobec nadzwyczaj ostrych oczekiwań społecznych i braku jakiegokolwiek zrozumienia dla trudności finansowych państwa powodowanych także przez niesumiennych podatników i płatników. Sąd znalazł jednakże okoliczności łagodzące nakazujące miarkować represję wobec oskarżonego. Motyw działania oskarżonego nie zasługuje na szczególne potępienie i nie dowodzi znacznego zakresu złej woli. Postawa już po dacie czynów wskazuje na wolę ułatwienia egzekucji zaległości finansowych do jakich oskarżony doprowadził. Oskarżony nie był karany a ponadto kwota wymieniona w zarzucie z punktu 1 jest umiarkowanie wysoka co skłoniło Sąd do wymierzenia kary symbolicznej w postaci najniższej liczby stawek i prawie najniższej wysokości stawki dziennej. Także za drugi czyn kara 2 tysięcy grzywny wobec skali zaległości podatkowych i relatywnie długiego okresu czynu jest w ocenie Sądu karą wyjątkowo łagodną i wystarczającą.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.